

Tradycja SS-Galizien na Ukrainie wciąż jest żywa

18 maja 2025

Ukraiński historyk Wasyl Rasewycz zagroził Polsce niejako powrotem do przeszłości, tzn. sojuszem niemiecko-ukraińskim. Jego tekst ukazał się na łamach Lviv Media.

W swojej publikacji Rasewycz ubolewa m.in. nad dominującymi w Polsce nastrojami – niechętnymi Ukrainie, Niemcom, a także „eurosceptycyzmem”. Wyraża też smutek, że politycy w naszym kraju „muszą” się do nich dostosować.

„Pewną nadzieję daje wybór Friedricha Merza na kanclerza Niemiec, który wyznaczył kurs na remilitaryzację kraju, utworzenie silnej Bundeswehry i ukształtowanie nowej osi wpływów: Wielka Brytania – Francja – Niemcy. Polski, która do tej pory aktywnie sprzeciwiała się reformie UE, tu nie ma” – czytamy.

„Zamiast włączyć się w tworzenie nowej architektury bezpieczeństwa na kontynencie, wzmacniając skuteczność UE poprzez włączenie Ukrainy, Warszawa obawiała się konkurencji z jej strony w przyszłości. Zamiast umacniać swoją pozycję w UE poprzez stworzenie nowej linii współpracy: Londyn-Warszawa-Kijów, przypisuje Ukrainie rolę wiecznego wyrzutka – rolę szarej strefy buforowej. Być może nie zdając sobie sprawy, że wiodąca rola Berlina w tworzeniu zjednoczonych europejskich sił zbrojnych na bazie Sił Zbrojnych Ukrainy ostatecznie zepchnie Polskę na margines” – twierdzi ukraiński historyk.

Dalej grzmi, że Polsce nie pomoże „nawet flirtowanie z Paryżem przeciwko Berlinowi”, bowiem „Paryż również chce być w gronie liderów nowej Europy”.

„Scenariusz izolacjonistyczny jest możliwy tylko tymczasowo, dopóki trwa wojna na Ukrainie. Ale sytuacja natychmiast się

zmieni, jak tylko na Ukrainie zapanuje zawieszenie broni i pokój. Niewykluczone, że z czasem, dysponując nowym potencjałem zbrojeniowym, Rosja postanowi nie powtarzać »ukraińskiego błędu« i przeprowadzi np. operację »Korytarz suwalski«, grożąc katastrofą całego polskiego systemu bezpieczeństwa” – straszy Rasewycz.

Najwidoczniej tradycja SS-Galizien wciąż jest na Ukrainie żywa. Zresztą ukraiński Sąd Najwyższy w wyroku z 23 września 2020 r. utrzymał prawo ukraińskiego IPN pod wodzą Wołodymyra Wiatrowycza do twierdzenia, że symbole Dywizji SS-Galizien – utworzonej z ukraińskich ochotników przez III Rzeszę, pod patronatem gubernatora dystryktu Otto von Wächtera – nie są związane z nazizmem (!) i nie mogą być na Ukrainie zakazane.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: Kresy.pl

Źródło: NCzas.info